

## **Protokół Nr 2/2019**

### **ze wspólnego posiedzenia Rady Powiatowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej oraz Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Przyrody Rady Powiatu w dniu 23 stycznia 2019 r. w Nowym Mieście Lubawskim**

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej Zbigniew Ziejewski. Obrady rozpoczęły się o godz. 10.00, a zakończyły ok. godz. 15.00. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji (lista obecności – załącznik nr 1, nieobecny był radny Andrzej Lewandowski), członkowie izby rolniczej oraz zaproszeni goście: Jan Heichel – Prezes Zarządu W-MIR, Mieczysław Włos – Zastępca Dyrektora W-M OR ARiMR w Olsztynie, Damian Godziński – Dyrektor W-MODR w Olsztynie, Elżbieta Kaczyńska – Główny Specjalista Kierownik Działu Rolnictwa Ekologicznego i Ochrony Środowiska, Aleksandra Jarosz – Kierownik Działu Inspekcji WIOŚ w Olsztynie Delegatura w Elblągu, Michał Michałek – Inspekcja Ochrony Środowiska Delegatura w Elblągu, Ewa Pielak – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, Katarzyna Markowska – Urząd Miejski w Nowym Mieście Lubawskim, Andrzej Ochlak – Starosta Nowomiejski, Krzysztof Puwalski – Naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa, Tomasz Szczepański – Wójt Gminy Grodziczno, Adam Zapałowski – Zastępca Wójta Kurzętnik, Kazimierz Zalewski – Przewodniczący Rady Gminy, Jan Wiechowski – Kierownik Oddziału w Nowym Mieście Lubawskim WIORiN, Grzegorz Kowalski – Kierownik PZDR w Nowym Mieście Lubawskim, Jerzy Leśniewski – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Marek Miecznikowski – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Tadeusz Graszek – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Krystyna Bergole – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa.

Obradom przysłuchiwali się przedstawiciele mediów: Aleksandra Malinowska z Kuriera Iławskiego, Marcin Zalewski z Gazety Nowomiejskiej oraz Grzegorz Podkomorzy z Tygodnika Internetowego.

Przewodniczący przedstawił porządek obrad (załącznik nr 2). Nie było do niego uwag.

#### **Ad.1**

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu p. Damiana Godzińskiego. Pan Godziński Dyrektor powiedział, że kwestie dotyczące programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami, są bardzo ważne, ponieważ dotyczą wielu rolników. Wychodząc naprzeciw ich potrzebom, ośrodek doradztwa rolniczego przygotował cykl szkoleń w tym zakresie.

P. Ziejewski dodał, że w powiecie nowomiejskim odbędą się cztery szkolenia, które izba rolnicza będzie współorganizować. Podczas tych szkoleń poruszona zostanie także tematyka wyłączenia niektórych obrębów powiatu nowomiejskiego z płatności ONW. P. Ziejewski podkreślił, że izba rolnicza jest bardzo silnie zaangażowana w kwestie ONW, dlatego też 24 stycznia br. delegacja samorządu rolniczego udaje się do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie utrzymania płatności ONW w całym powiecie. P. Ziejewski zwrócił uwagę, żeby wszystkie gminy powiatu nowomiejskiego zapraszały przedstawicieli izb rolniczych na sesje rad gmin, ponieważ samorząd rolniczy porusza bieżące tematy dotyczące rolnictwa, informacja w tym zakresie powinna być ogólnie dostępna dla rolników.

Starosta Andrzej Ochlak stwierdził, że obecnie rolnictwo boryka się z wieloma problemami i dlatego też bardzo ważny jest przekaz informacji w terenie. Starosta podał przykład problemu z chorobą ASF, gdzie przepisy w tej sprawie zmieniają się bardzo często.

P. Ziejewski poinformował o terminach organizowanych szkoleń w poszczególnych gminach: Grodziczno – 30.01.2019 r., Mszanowo – 01.02.2019 r., Kurzętnik – 04.02.2019 r., Biskupiec – 05.02.2019 r.

Wójt Gminy Grodziczno Tomasz Szczepański powiedział, że w kwestii ONW, a konkretnie - wyłączenia z płatności ONW obrębu Kowaliki i Boleszyn, takie spotkanie już się odbyło w Boleszynie. To bardzo ważny temat, ponieważ dotyczy dużej liczby rolników.

P. Ziejewski poprosił obecne na spotkaniu media o przekazanie informacji w prasie o organizowanych szkoleniach dla rolników.

P. Ewa Mazurkiewicz poprosiła także, aby poinformować rolników z obrębów miejskich, że szkolenie dla nich odbędzie się w Mszanowie wspólnie z rolnikami z gminy Nowe Miasto Lubawskie.

P. Ziejewski poprosił o zabranie głosu p. Kaczyńską.

P. Elżbieta Kaczyńska poinformowała, że związki azotanowe bardzo silnie oddziałują na środowisko, a nieracjonalna gospodarka składnikami nawozowymi powoduje, że związki przedostają się do gleby i wód gruntowych. Zbyt wysokie stężenie związków stanowi zagrożenie nie tylko dla zwierząt, ale także i ludzi. Problem ten został zauważony w Europie już w latach dziewięćdziesiątych, podjęto zatem działania w wyniku których powstała dyrektywa azotanowa, która zobowiązała wszystkie państwa członkowskie do wdrażania jej postanowień. Były dwie drogi do wdrażania dyrektywy i jej postanowień. Pierwsza - sporządzenie wykazu wód zanieczyszczonych lub zagrożonych zanieczyszczeniem oraz ustanowienie wykazu obszarów szczególnie narażonych na zanieczyszczenia związkami azotu ze źródeł rolniczych (OSN). Na tych obszarach należało opracować plany, które trzeba

było wdrażać. Drugie podejście polegało na objęciu tym programem całego kraju, bez wyznaczania obszarów szczególnie narażonych. Nasze państwo wybrało pierwszy wariant, jednakże w 2014 roku Polsce zarzucono, że nie określiła w wystarczający sposób wód, które mogły zostać zanieczyszczone azotanami pochodzenia rolniczego, tym samym nie wyznaczając w sposób wystraszający strefy zagrożenia. Polsce groziły bardzo wysokie kary. Dlatego w 2017 roku wprowadzono nową ustawę - Prawo wodne, w której jest mowa o tym, że produkcję rolną, w tym działy specjalne produkcji rolnej oraz działalność w ramach, której przechowywane są odchody zwierzęce lub są stosowane nawozy, prowadzi się w sposób zapobiegający zanieczyszczeniu wód azotanami pochodzenia ze źródeł rolniczych i ograniczających takie zanieczyszczenia. W programie określone są środki oraz sposoby postępowania, które są zróżnicowane - nie wszystkie gospodarstwa mają nałożone takie same wymogi. Wymogi różnicuje się w zależności od liczby utrzymywanych zwierząt w gospodarstwie, od wielkości użytków rolnych, od intensywności prowadzonej działalności, z uwzględnieniem czynników klimatycznych, glebowych, warunków wodnych i środowiskowych. Pierwszy wymóg dotyczy okresów stosowania nawozów. Zabrania się stosowania nawozów na glebach zamrzniętych, zalanych wodą, nasyconych wodą lub przykrytych śniegiem. Nie można stosować płynnych nawozów naturalnych podczas wegetacji roślin przeznaczonych do bezpośredniego spożycia przez ludzi. Ponadto, w sposób szczegółowy zostały przedstawione informacje dotyczące okresów stosowania nawozów mineralnych i naturalnych w gospodarstwach rolnych w województwie warmińsko-mazurskim. P. Kaczyńska poinformowała, że na gruntach odłogowanych istnieje zakaz stosowania nawozów, chyba że grunt ma zostać włączony do użytkowania rolniczego, wtedy jesienią w roku planowanej uprawy można nawóz zastosować. Terminem początkowym stosowania nawozów jest 1 marca, który jest stały i jednakowy dla wszystkich powierzchni w całym kraju, dla wszystkich nawozów i użytków rolnych. Termin końcowy stosowania nawozów jest zróżnicowany i zależy od położenia gmin w obszarze bieguna zimna lub bieguna ciepła. Terminy nie obowiązują jeżeli uprawy będą zakładane jesienią po późno zbieranym przedplonie tj. burak cukrowy, kukurydza lub późne warzywa. Dopuszczalna dawka nawozu wieloskładnikowego nie może przekroczyć 30 kg azotu na 1 ha, oraz należy prowadzić stosowną dokumentację. Terminy nie dotyczą także producentów, którzy z różnych powodów nie mogli dokonać zbioru lub nawożenia z uwagi na niekorzystne warunki pogodowe, szczególnie ze względu na nadmierne uwilgotnienie gleby czy suszę. Kolejny wymóg dotyczy minimalnych odległości stosowania nawozów na gruntach rolnych. P. Kaczyńska przedstawiła jakie minimalne odległości należy zachować w przypadku

stosowania nawozów w pobliżu wód powierzchniowych oraz w pobliżu wód powierzchniowych na terenach o dużym nachyleniu. Na terenach o dużym nachyleniu pojedyncza dawka nawozu azotowego nie może przekraczać 100 kg N/ha. Stosując nawozy na gruntach ornych należy dokonać ich bezpośredniej aplikacji do gleby, przyorać lub wymieszać z glebą w ciągu 4 godzin, jednak nie później niż następnego dnia po jego zastosowaniu. Chodzi o ograniczenie emisji amoniaku. Stosując nawozy w okresie wegetacji roślin należy stosować je w okresie największego zapotrzebowania roślin na azot. Aby można było zweryfikować poprawność stosowania i przechowywania nawożenia, potrzebna jest ewidencja. Gospodarstwa gospodarujące na powierzchni większej lub równej 10 ha użytków rolnych lub utrzymujące zwierzęta gospodarskie w liczbie większej lub równej 10 DJP według stanu średniorocznego, są zobowiązane do prowadzenia dokumentacji dotyczącej zabiegów agrotechnicznych związanych z nawożeniem. Wystarczy spełnienie jednego z wyżej wymienionych wymogów, aby zaistniał obowiązek prowadzenia dokumentacji. Ewidencję należy przechowywać w gospodarstwie przez okres 3 lat od dnia jej sporządzenia. Od 1 stycznia 2019 r. obowiązuje wymóg limitowania nawożenia nawozów, z koniecznością sporządzania planów nawożenia azotem lub stosowania maksymalnych dawek dozwolonych pod poszczególne uprawy. Podmioty posiadające powyżej 100 ha użytków rolnych lub powyżej 50 ha upraw intensywnych oraz podmioty powyżej 60 DJP są zobowiązane do opracowania planu nawożenia azotem. Pozostałe gospodarstwa powinny stosować nawożenie zgodnie z maksymalnymi dawkami. Gospodarstwa, na których nie ciąży obowiązek sporządzania planu nawożenia dla wszystkich działek rolnych, w przypadku kiedy sporządzą taki plan, nie muszą stosować się do maksymalnych dawek. Okres przechowywania nawozów naturalnych został wydłużony i w przypadku nawozów naturalnych płynnych wynosi on 6 miesięcy, a w przypadku nawozów naturalnych stałych - 5 miesięcy. Powierzchnie pojemników powinny być odpowiedniej wielkości, która umożliwi jego przechowywanie. Nawozy naturalne można sprzedawać, jednakże przekazanie czy sprzedaż muszą być udokumentowane pisemną umową zbycia np. obornika innemu rolnikowi. Nawozy naturalne można przekazywać także do biogazowni rolniczej. Umowę zbytu nawozów naturalnych obydwie strony przechowują przez okres minimum 3 lat. Podmioty przyjmujące nawozy naturalne na podstawie umowy są zobowiązane do posiadania odpowiednich urządzeń do ich przechowywania i składowania w bezpieczny dla środowiska sposób. Jeżeli chodzi o nawozy naturalne stałe to program nie narzuca, że muszą to być płyty obornikowe. Jest warunek zorganizowania nieprzepuszczalnych miejsc do przechowywania nawozów naturalnych stałych. Zbiorniki na nawozy płynne przykryte (wcześniej szczelnie zakryte), muszą mieć dno

i szczelne ściany. W przypadku pomiotu ptasiego oraz kiszonki nie można ich składować bezpośrednio na gruncie. Przepisy zezwalają na tymczasowe, bezpośrednie składowanie na gruncie, ale tylko obornika. Pryzma obornika może być składowana na gruncie nie dłużej niż 6 miesięcy od dnia jej utworzenia, na terenie płaskim, do 3% spadku, na terenie niepiaszczystym i niepodmokłym w odległości większej niż 25 metrów od linii brzegu wód powierzchniowych, w każdym kolejnym sezonie wegetacyjnym w innym miejscu. Pryzma obornika może być w tym samym miejscu raz na 3 lata. Dodatkowo należy prowadzić dokumentację z tym związaną, w której wskazuje się datę złożenia obornika. Jeżeli chodzi o kiszonki, to nie można jej przechowywać bezpośrednio na gruncie. Program dopuszcza jednak, że kiszonka może być składowana na gruncie na podłożu siewki, słomy lub innym materiale, który wchłania odcieki oraz pod przykryciem, w tym samym miejscu raz na 3 lata, w odległości 25 m od wód. Jeżeli chodzi o kontrole, to właściwym organem do przeprowadzenia kontroli w tym zakresie jest inspekcja ochrony środowiska, która w sytuacji stwierdzenia nieprawidłowości określa termin uzupełnienia braków albo ustala określoną opłatę - karę. Takie kontrole mogą odbywać się także w zakresie kontroli cross compliance.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce zabrać głos w tym temacie.

P. Adam Zapałowski powiedział, że samorządy działają w ramach określonych przepisów i że w każdej sytuacji ludzie powinni w swych działaniach zachowywać zdrowy rozsądek.

P. Danuta Mazurkiewicz zaapelowała, aby przygotować wzór ewidencji zabiegów agrotechnicznych, aby każdy rolnik posiadał właściwą dokumentację. Najlepiej byłoby przekazać wzór druku sołtysom.

P. Henryk Różyński zapytał czy każde gospodarstwo rolne musi posiadać opracowaną analizę gleby.

P. Kaczyńska odpowiedziała, że nie ma potrzeby wykazywania analizy gleby dla wszystkich gospodarstw. Analiza gleby jest wymogiem dla gospodarstw wielkoprzemysłowych.

Przewodniczący zapytał, jakie instytucje będą kontrolowały i sankcjonowały rolnika w przypadku przedterminowego zastosowania nawozów azotowych pod rzepak na zamrażnięty grunt.

P. Jan Rochewicz stwierdził, że w takich sytuacjach, w drodze wyjątku należałoby dać możliwość zastosowania azotu i że nie powinna liczyć się data w kalendarzu, a temperatura i stan uwilgotnienia gleby.

P. Michał Michałek z Inspekcji Ochrony Środowiska Delegatura w Elblągu wygłosił prelekcję poświęconą wymaganiom inspekcji ochrony środowiska podczas przeprowadzanych kontroli w gospodarstwach rolnych. Poinformował, że program działań jest tylko jednym

z wielu przepisów, na podstawie których przeprowadza się kontrole w gospodarstwie, ponieważ mogą one być przeprowadzane na podstawie:

- ustawy z 14 grudnia 2012 r. **o odpadach** (Dz. U. z 2018 r. poz. 992 późn zm.)
- ustawy z 10 lipca 2007 r. **o nawozach i nawożeniu** (Dz. U. z 2018 r. poz. 1259 z późn. zm.)
- ustawy z 18 lipca 2001 r. **Prawo wodne** (Dz. U. z 2017 r. poz.1566 z późn. zm.)
- ustawy z 6 marca 2018 r. **Prawo przedsiębiorców** (Dz. U. z 2018 r. poz. 646 późn zm.) - rozdział 5
- ustawy z 27 kwietnia 2001 r. **Prawo ochrony środowiska** (Dz. U. z 2018 poz. 799, z późn. zm.)

P. Michałek omówił ww. przepisy dotyczące ochrony wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych. Zwrócił szczególną uwagę na kary pieniężne uniemożliwianie lub utrudnianie przeprowadzenia kontroli. W przypadku stwierdzonych naruszeń w stosowaniu programu działań przez kontrolowany podmiot, który korzysta ze środków finansowych przyznanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w ramach działań pokontrolnych Inspekcja Ochrony Środowiska kieruje do ARiMR wystąpienie przekazując ustalenia kontroli.

Po wysłuchaniu prelekcji większość stwierdziła, że niesprawiedliwe i nielogiczne jest obowiązywanie takich samych kar, dla wszystkich gospodarstw bez względu na wielkość gospodarstwa.

P. Kaczyńska zwróciła uwagę że poza kontrolami inspekcji ochrony środowiska, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za nie spełnienie wymogów cross compliance dokonuje pomniejszeń z płatności bezpośrednich.

P. Michałek potwierdził, że wszystkie naruszenia wynikające w programu działań, inspekcja ochrony środowiska musi zgłaszać do ARiMR, jednakże w przypadku pouczenia informacja pozostaje pomiędzy rolnikiem, a inspektorem.

Przewodniczący zapytał, jakie gospodarstwa objęte są kontrolami.

P. Michałek odpowiedział, że kontrole dotyczące gospodarstw, w których występuje obsada zwierząt gospodarskich na poziomie 10 DJP lub gospodarstw powyżej 10 ha użytków rolnych. Ponownie podkreślił, żeby rolnicy udostępniali inspektorom możliwość przeprowadzenia kontroli w gospodarstwie, ponieważ wysokość kary wynosi od 10 tys. do 100 tys. zł.

Przewodniczący zapytał czy inspekcja ma prawo wejść do gospodarstwa w przypadku kiedy mamy do czynienia z przestrzeganiem zasad bioasekuracji w zakresie ASF.

P. Aleksandra Jarosz wyjaśniła, że podczas kontroli inspektorzy nie wchodzi do obiektów inwentarskich, a stan zwierząt badany jest na podstawie dokumentacji, którą rolnik prowadzi.

P. Różyński zapytał w jaki sposób inspekcja sprawdzi czy np. posadzka w danym obiekcie inwentarskim jest nieprzepuszczalna.

P. Jarosz odpowiedziała, że inspekcja nie jest w stanie tego sprawdzić. W przypadku stwierdzenia uchybień, po kontroli sporządza się zarządzenie, w którym określa się termin do którego należy naprawić stwierdzone uchybienia. W sytuacji uporczywego uchylania się od odpowiedzialności, oprócz mandatu, sprawa kierowana jest do sądu. Następnie p. Jarosz poruszyła temat wymogów dotyczących wytwarzania odpadów. W myśl przepisów, jeśli rolnik wytwarza do 5 ton odpadów, nie ma obowiązku rejestracji, jednakże ma obowiązek posiadania karty przekazania odpadu.

Przewodniczący wtrącił, że jeżeli rolnik produkuje kiszonkę, to jest w posiadaniu dużej ilości zużytej folii, której żadna firma nie chce odebrać.

P. Jarosz odpowiedziała, że na terenie powiatu nie ma firmy zajmującej się odbiorem takiego odpadu, wówczas rolnik może skorzystać z firmy, która działa na terenie kraju.

Przewodniczący stwierdził, że wątpliwe jest, aby firma np. z Katowic przyjechała po odbiór folii do Nowego Miasta Lubawskiego.

P. Rochewicz, dodał, że jeżeli na tym terenie nie będzie zapotrzebowania na folię, to takich firm nie będzie.

P. Leszek Sargalski dodał, że jeżeli firma sprzedaje np. nawóz mineralny, to rolnik powinien mieć zapewniony odbiór zużytych worków foliowych po nawozie, przez firmę u której zakupił nawóz. P. Sargalski zapytał, czy rolnik może składować kiszonkę, jeżeli zapewni podkład foliowy.

P. Rochewicz zwrócił uwagę na szkodliwość odcieków z kisonki w przypadku dostania się do wód gruntowych.

P. Kaczyńska wyjaśniła, że rolnik może składować kiszonkę na podkładzie foliowym.

Następnie p. Michałek omówił rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 2 lipca 2010 w sprawie rodzajów instalacji.

P. Rochewicz zapytał, czy zgłoszenie wymagane jest w przypadku magazynu płaskiego.

P. Krzysztof Puwalski poinformował, że rozporządzenie odnosi się do instalacji, które mogą spowodować emisję do powietrza z tym, że zależy czy emisja jest grawitacyjna czy wymuszona. Jeżeli emisja jest wymuszona wtedy następuje emisja powietrza i te instalacje, które nie wymagają pozwolenia, a wymagają zgłoszenia, należy zgłosić albo do gminy albo do powiatu. Są też instalacje, które nie wymagają ani pozwolenia, ani zgłoszenia. Stwierdził,

że zasadnym byłoby przygotowanie krótkiej informacji dla rolników na ten temat. Jeżeli chodzi o magazyny płaskie, nie ma w nich takich urządzeń, które wywołałyby emisję do powietrza.

Przewodniczący i p. Mazurkiewicz poprosili p. Puwalskiego o przygotowanie takiej informacji dla rolników.

P. Puwalski zwrócił uwagę, że niektóre przepisy prawne są różnie traktowane, dla przykładu podał definicję „instalacji”, którą z zasady określa się jako zespół urządzeń technicznych, które mogą spowodować emisję. W zgłoszeniu zatem istotne jest określenie wystąpienia emisji.

P. Jarosz nie zgodziła się z tą opinią. Jej zdaniem zgłoszenia wymagane są w przypadku instalacji do przechowywania owoców, warzyw, zbóż o pojemności do 50 ton (te nie wymagają pozwoleń), natomiast wszystkie powyżej tej pojemności wymagają pozwoleń.

P. Romanowski zapytał czy inspekcja ochrony środowiska jedzie na kontrolę na podstawie zgłoszenia telefonicznego, czy potrzebne są dowody w postaci zdjęć np. stosowania na pole gnojówki w niedozwolonym terminie. Jaki jest czas realizacji przeprowadzenia kontroli.

P. Michałek odpowiedział, że najlepiej byłoby, gdyby takie zgłoszenie było udokumentowane, jednakże często zdarza się, że tak nie jest.

P. Jarosz dodała, że inspekcja ochrony środowiska ma 1 miesiąc na rozpatrzenie zgłoszenia.

P. Tadeusz Graszek zapytał, jaka jest odległość od posesji w przypadku rozwożenia obornika i po jakim czasie obornik powinien być wymieszany z glebą.

P. Jarosz odpowiedziała, że w przepisach prawnych nie ma określonych odległości od posesji. Z sali padła odpowiedź, że wymieszanie nawozu naturalnego musi się odbyć w ciągu 4 godzin od zastosowania, jednakże nie później niż w ciągu 24 godzin.

P. Sargalski zapytał czy rolnik jest zobowiązany do posiadania płyty obornikowej w przypadku, kiedy utrzymuje zwierzęta na głębokiej ściółce i magazynuje obornik w chlewni, a następnie wywozi obornik z chlewni na pole.

P. Jarosz odparła, że jeżeli rolnik wywozi obornik z chlewni bezpośrednio na pole, płyta obornikowa nie jest potrzebna.

P. Piotr Łukaszewski zapytał czy na grunty dzierżawione można także dokonywać 70% - ego rozdysponowania wyprodukowanych nawozów naturalnych.

P. Jarosz odpowiedziała, że na gruntach dzierżawionych można dokonywać zagospodarowania obornika.

Następnie obecni na spotkaniu poruszyli problem gospodarstw z niewielkim areałem gruntów, a dużą odsadą DJP.



Pan Puwalski powiedział, że Starostwo Powiatowe zaczyna się przyglądać obiektom inwentarskim deklarującym zaniżone poziomy DJP, w sytuacji kiedy powierzchnia obiektu, liczba silosów, wielkość zbiornika na gnojówkę wskazuje na zdecydowanie większą obsadę DJP.

P. Rochewicz dodał, że dla „trucicieli” środowiska należy zastosować wyższe kary pieniężne.

### **Ad. 2, 3**

Przewodniczący poprosił p. Mieczysława Włosa o przedstawienie informacji dotyczącej wdrażania programów pomocowych.

P. Mieczysław Włos przedstawił zgromadzonym informacje dotyczące terminów i warunków przyznania płatności w ramach programów:

1. Wspieranie inwestycji w gospodarstwach rolnych.
2. Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych.
3. Wspieranie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój,
4. Przetwórstwo i marketing produktów rolnych”.

W przypadku programów: Modernizacja gospodarstw rolnych, Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej, Premie dla młodych rolników, Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej, Płatności bezpośrednio, pomocy finansowej rolnikom poszkodowanym przez ubiegłoroczną suszę lub powódź, pomocy w ramach zwrotu materiału siewnego, Wsparcie dla nowych uczestników systemu jakości, rozwój przedsiębiorczości, programu przeznaczonego na działalność kół gospodyń wiejskich, przedstawione zostały informacje dotyczące liczby złożonych wniosków, etapu obsługi wniosków.

Przewodniczący zapytał, kiedy zostanie wypłacona reszta środków przeznaczonych na suszę.

P. Włos nie był w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej Jan Heichel odpowiedział, że do końca stycznia 2019 roku.

P. Marek Miecznikowski zapytał, jaka jest skala rolników, którzy nie skorzystali z pomocy suszowej.

P. Heichel odpowiedział, że 30% rolników złożyło wnioski, natomiast 70% rolników tego nie uczyniło.

Przewodniczący stwierdził, że dotychczas ośrodki doradztwa rolniczego, przedstawiciele izb rolniczych i urzędów gmin szacowały szkody suszowe. W przyszłości prawdopodobnie szkody te będą szacowane przez gminę. Jego zdaniem nie jest to dobre rozwiązanie, ponieważ

kadra pracowników ODR jest bardzo dobrze przygotowana do sporządzania protokołów strat suszowych.

P. Rochewicz powiedział, że Minister Rolnictwa na spotkaniu Lubawie powiedział, że szacowanie szkód spowodowanych suszą będzie dokonywane jak dotąd, jednakże w przypadku pozostałych niekorzystnych zjawisk atmosferycznych zostaną wykorzystane drony. Zdaniem p. Rochewicza po szacunkach sporządzonych na podstawie danych z dronu, na pewno będzie więcej odwołań rolników w odniesieniu do szacunku strat w uprawach.

P. Sargalski zapytał, co się dzieje z wnioskami odnośnie bioasekuracji.

P. Rochewicz zapytał, czy istnieje możliwość skorzystania z kredytów preferencyjnych w ramach pomocy suszowej w przypadku kiedy rolnik jest na emeryturze, a jego małżonka jest na rencie chorobowej. Dodał, że w banku udzielono mu odpowiedzi, że nie, ponieważ żadne z tych osób nie jest ubezpieczone w KRUS. Czy w opisanej sytuacji można coś zrobić.

Po tym pytaniu pan Andrzej Dudek przedstawił swoją sprawę dotyczącą zalania plantacji leśnej. Rolnik uważa, że z tytułu zalania plantacji, należy mu się odszkodowanie, ponieważ poniósł koszty na dosadzenie drzewek. P. Dudek dodał, że pan Arkadiusz Dobek miał nadzór nad jego uprawą leśną i jego zdaniem, jeżeli rolnik otrzymał płatności na dosadzanie, to nie należy mu się odszkodowanie. P. Dudek zapytał p. Włosa czy podziela tę opinię.

W odpowiedzi p. Włos stwierdził, że opiera się na konkretnych przepisach prawnych i że sprawa p. Dudka nie należy do jego kompetencji.

P. Sargalski powiedział, że rolnicy pytają się dlaczego izba rolnicza nie zajęła się wcześniej sprawą ONW i dlaczego nie poinformowała o tej sprawie rolników.

Przewodniczący odparł, że projekt rozporządzenia w sprawie ONW przesłany był od MRiRW z terminem do zaopiniowania do dnia 6 grudnia 2018 r. Zatem do kogo rolnicy powinni mieć żal – do izby rolniczej czy do ministra.

P. Kołodziejska poinformowała, że projekt rozporządzenia został przesłany pocztą elektroniczną wszystkim członkom w dniu 23 listopada 2018 r.

P. Sargalski odpowiedział panu Zbigniewowi Ziejewskiemu, że on ma żal do Ministra.

Do wyjaśnień dołączył p. Heichel, który powiedział, że nie posiada wiedzy jak przebiegają strefy ONW w poszczególnych gminach województwa warmińsko-mazurskiego, dlatego też projekt rozporządzenia został przekierowany do wszystkich członków rad z poszczególnych gmin.

Przewodniczący dodał, że w sprawie zachowania płatności ONW dla wszystkich obrębów powiatu nowomiejskiego przedstawiciele izb rolniczych wraz z prezesem W-MIR udają się jutro do Ministerstwa Rolnictwa.

P. Dudek wtrącił, że należałoby również zwrócić uwagę na problem działalności spółki Wody Polskie. Jego zdaniem jest gorzej niż było wcześniej, ponieważ Wody Polskie nie mają środków na melioracje.

W odniesieniu do wcześniej poruszonego tematu dotyczącego braku odbioru folii czarnej p. Romanowski powiedział, że sprawę można byłoby rozwiązać poprzez rady gmin wyznaczając w gminach punkt odbioru odpadów pochodzących od większej liczby rolników.

P. Puwalski dodał, że kluczowa jest dobra wola rady gminy, ponieważ gmina odpowiada za gospodarkę odpadami komunalnymi. Byłoby dużym ułatwieniem dla rolników, gdyby w gminach były wyznaczone takie miejsca, jednakże na gminie nie spoczywa obowiązek zapewnienia odbioru folii, opon itp.

Przewodniczący stwierdził, że można byłoby też zastosować takie same zasady jakie dotyczą odbioru opakowań po zużytych środkach ochrony roślin - firmy zajmujące się ich sprzedażą, są zobowiązane do odbioru opakowań.

P. Rochewicz zapytał, czy jest prawdą, że w skali kraju 10 tys. gospodarstw zaprzestało spłaty kredytu, a 100 tys. gospodarstw ma problem ze spłatą kredytu.

P. Heichel odpowiedział, że od 1 stycznia 2019 r. weszła ustawa o gospodarstwach zadłużonych, jednakże ustawa ta niewiele zmieni, ponieważ i tak rolnik będzie musiał spłacić dług. Do izby rolniczej wpływają wnioski od komorników o wydanie opinii odnoszących się do podmiotów zajętych, które są niezbędne do prowadzenia działalności rolniczej dłużnika. Zadłużenia rolników wynikają z różnych zobowiązań i względem różnych podmiotów tj. firmy leasingowe, parabanki, firmy zajmujące się sprzedażą środków do produkcji rolniczej. Zdaniem p. Heichela prawdopodobnie problem z zadłużeniami pojawi się także u rolników korzystających z programów pomocowych typu: modernizacja gospodarstw rolnych w zakresie produkcji trzody.

Na zakończenie spotkania p. Romanowski wyjaśnił zasady, na podstawie których zostały wyznaczone nowe granice obszarów ONW.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

**Protokół sporządziła:**

**Przewodniczący Komisji Rolnictwa**

**Anna Andrzejczak**

**Jan Rochewicz**